



Pół miliarda złotych na budowę domów dla robotników

Doniosłe uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów

Kredyty na budowę fabryki samochodów. Przesunięcie płatności drugiej raty podatku gruntowego

WARSZAWA (PAP). — Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów na posiedzeniu w dniu 21 bm. uchwalił dodatkowe kredyty inwestycyjne na rok 1948 w wysokości 1.336.600.000 złotych, przeznaczając z tego kwotę 500 mil. zł. na robotnicze budownictwo mieszkaniowe, a przede wszystkim na remonty domów dla robotników przedsiębiorstw, podległych Ministerstwu Przemysłu i Handlu, robotników monopolii oraz dla kolejarzy i robotników stoczniowych.

W ten sposób Komitet rozszerzył akcję, podjętą przez Radę Państwa, która przeznaczyła już uprzednio w ramach samorządów kwotę 2 miliardów zł na polepszenie warunków mieszkaniowych świata pracy.

Dodatkowe kredyty obejmą również inne nakłady inwestycyjne, uznane za niezbędne jeszcze w roku bieżącym, jak: roboty zabezpieczające przed powodzią, zagospodarowanie państwowych nieruchomości ziemskich (zakup krow, traktorów), usuwanie zwalisk mostów na Wiśle etc.

Plan dodatkowych kredytów inwestycyjnych zostanie wkrótce zatwierdzony przez Radę Ministrów, uruchomienie ich nastąpi w ciągu 14 dni po uchwale.

W związku z zamierzoną budową fabryki samochodów osobowych w Warszawie, Komitet Ekonomiczny uchwalił w drodze wirementu w planie inwestycyjnym kredyt na ten cel

w wysokości 98,5 milionów zł. Przyznanie kredytu tego umożliwi podjęcie prac przygotowawczych przy budowie oraz odbiór zamówionych materiałów z firmy „Fiat”.

W pierwszej fazie prac budowana będzie bocznicą kolejowa, magazyn, jak również budynek administracyjny, który pomieści biura budowy i dyrekcję fabryki.

Komitet Ekonomiczny upoważnił Ministra Skarbu do natychmiastowego uruchomienia dodatkowego kredytu w wysokości 60 mil. zł na obniżenie kosztów nabycia uszlachetnionego ziarna siewnego dla małych i średniorolnych gospodarstw.

Na tym samym posiedzeniu Komitet Ekonomiczny powziął uchwałę w sprawie przesunię-

cia do dnia 31.12.br. terminu drugiej raty podatku gruntowego za rok 1948, płatnego w całości bądź w części w ziemiopłodach. Równocześnie ustalone zostały kategorie podatników oraz warunki, przy których będą oni mogli uiszczać podatek gruntowy zamiast w ziemiopłodach — w gotówce. Poza tym Komitet uchwalił dla gospodarstw rolnych spółdzielni parcelacyjno - osadniczych podstawę podatku gruntowego na 8 proc.

Następnie Komitet rozpatrywał sprawę państwowego planu finansowego na rok 1949, ustalając zakres prac nad szczegółowym jego przygotowaniem.

W dalszym porządku obrad Komitet zatwierdził projekt dekretu o przewozie osób i towarów pojazdami mechanicznymi, plany zbytu na 4-ty kwartał — węgla kamiennego, drzewa, koksu i skóry oraz rozpatrywał sprawę pomocy dla pszczelarstwa w roku 1948, sprawę eksportacji żyznych naturalnych niektórych minerałów na państwowych obszarach rolnych oraz sprawę przekazywania niewykorzystanych maszyn księgujących Polakom Towarzystwu Maszyn Biurowych.

Strajk powszechny we Francji

proklamowany został na piątek 24 września r.b.

PARYŻ PAP. — W środę związku zawodowe różnych kierunków omawiały szczegóły przeprowadzenia 2-godzinnego strajku powszechnego, który ma odbyć się we Francji w najbliższy piątek od godz. 16—18. Za strajkiem wypowiedziały się ostatnio m. in. komitet naczelny niezależnych związków zawodowych, federacja urzędników państwowych, należąca

do chrześcijańskich związków zawodowych, pracownicy oświatowi, należąca do CGT, pracownicy zakładów ubezpieczeń społecznych i t. d. Komisja administracyjna CGT wezwała personel zatrudniony w pałacu Chaillot w związku z sesją Generalnego Zgromadzenia ONZ, by kontynuował normalnie pracę również podczas 2-godzinnego strajku piątkowego.

Amerykańska „maszyna do głosowania“

zaczyna działać na sesji Zgromadzenia Narodowego ONZ w Paryżu

PARYŻ PAP. — W tutejszych kołach politycznych z ożywieniem komentowane są wyniki wtorkowych wyborów przewodniczących 6 głównych komisji bieżącej sesji Zgromadzenia Generalnego ONZ. W wyborach tych — jak wiadomo, — wszystkie kandydatury przedstawicieli państw słowiańskich zostały przegłosowane większością bloku anglo-saskiego.

Okoliczność powyższa interpretowana jest jako dowód, iż państwa anglo-saskie zamierzają kontynuować na obecnej sesji swą zeszłoroczną taktykę, polegającą na tym, że podporządkowana im większość delegacji stanowiła „maszynę do głosowania”, automatycznie akceptującą wszystkie zgłaszane przez nie wnioski i rezolucje. Panuje przekonanie, że kandydatura przewodniczącego sesji i przewodniczących poszczególnych komisji zostały z góry ustalone i uzgodnione w łonie większości Zgromadzenia Generalnego. M. in. zwraca się uwagę na fakt, że niezwłocznie po wyborze ministra Evalta na przewodniczącego sesji rozdano między uczestników i korespondentów jego drukowany życiorys, który oczywiście musiał być uprzednio już przygotowany.

Obserwatorzy polityczni podkreślają, że naruszenie przez blok anglo-saski uswieconej już tradycją zasady tzw. reprezentacji terytorialnej, w myśl której państwa słowiańskie powinny być posiadać w komisjach swego przedstawiciela, nie przyczyni się bynajmniej do ułatwienia rzetelnej współpracy między wszystkimi uczestnikami obecnej sesji Zgromadzenia Generalnego ONZ. Panuje przekonanie, że próby naruszenia przez blok anglo-saski swego woli delegacjom innych państw niewątpliwie spotka się z ich strony ze zdecydowanym oporem.

PARYŻ PAP. — W środę przed południem odbyło się drugie posiedzenie Zgromadzenia Generalnego Narodów Zjednoczonych, na którym dokonano wyboru 7 wiceprzewodniczących obecnej sesji.

Wobec tego, że w głosowaniu wzięły udział delegacje 53 państw bezwzględna większość, wymagana dla ważności wyboru, wynosiła 27 głosów.

W tajnym głosowaniu największą kolejną ilość głosów otrzymali przedstawiciele następujących 7 państw: Chiny (46 głosów), Francja (44), Związek Radziecki (41), Wielka Brytania (41), Stany Zjednoczone (41), Meksyk (29) i Polska (28). Przedstawiciel Filipin otrzymał jedynie 25 głosów.

Przedstawiciele wymienionych wyżej 7-miu państw wraz z przewodniczącym sesji dr. Evaltem i przewodniczącymi 6 komisji, obranymi na posiedzeniu wtorkowym, weszli w skład t. zw. komisji ogólnej, która ustali porządek dzienny bieżącej sesji Zgromadzenia Generalnego ONZ.

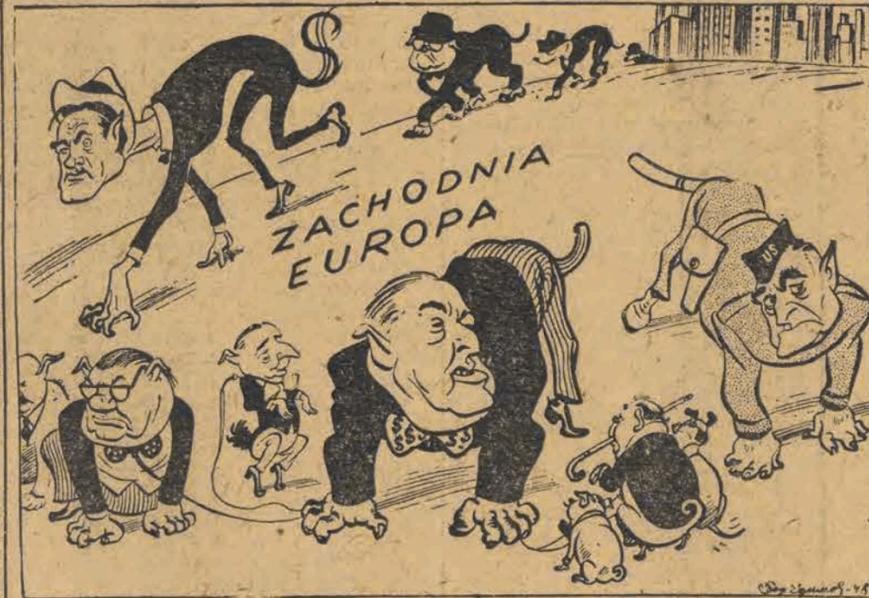
Marshall odrzuca protest Bevina

w sprawie wstrzymania demontażu fabryk niemieckich przez Stany Zjednoczone

LONDYN PAP. Powołując się na miarodajne źródła waszyngtońskie, agencja Reutersa donosi, że Marshall zawiadomił Bevina o decyzji Stanów Zjednoczonych dalszego ograniczenia demontażu zakładów

przemysłowych w Niemczech zachodnich. Odpowiedź Marshalla na protest Bevina w tej sprawie miała być doręczona brytyjskiemu Foreign Office przed trzema dniami.

„Psy Marshalla“ — dla zachodniej Europy



Ambasador planu Marshalla na Europę — Paul Hoffman — oświadczył niedawno w prasie, że „pomoc dla Europy otrzyma odpowiednią ilość psów strażniczych” — by ani jeden dolar nie przypadł kapitalistom amerykańskim.

W ślad za Hoffmanem — z Nowego Jorku przybywa coraz więcej takich psów strażniczych, które osaczyć mają całym kordonem całą Europę zachodnią.

Rozbrojenie oddziałów Irgun Zwei Leumi

LONDYN PAP. — Opublikowany w Tel-Awivie komunikat rządu Izraela stwierdza, że dowódca organizacji wojskowej Irgun Zwei Leumi w Jerozolimie przyjął 24-godzinne ultimatum rządowe, wygasające we wtorek w południe. Ultimatum składało się z siedmiu punktów. Rząd Izraela domagał się m. in. złożenia broni przez członków Irgun Zwei Leumi, wstąpienia do armii Izraela i złożenia przysięgi. Ultimatum zastrzegło, że w razie nieprzyjęcia warunków armia Izraela przystąpi niezwłocznie do zastosowania odpowiednich środków przeciwko tej organizacji.

TEL-AWIV PAP. — Żydowski komendant Jerolimy, pik. Dayan, podał do wiadomości, iż rozbrojenie oddziałów Irgun Zwei Leumi odbywa się w zupełnym porządku bez żadnych incydentów.

Uchwały Biura Politycznego KC Rumuńskiej Partii Robotniczej

BUKARESZT (PAP). Dnia 21 bm. odbyło się posiedzenie Biura Politycznego Komitetu Centralnego Rumuńskiej Partii Robotniczej. Po przemówieniu sekretarza generalnego partii, Georgiu Deja, Biuro Polityczne postanowiło przedłożyć rządowi szereg rezolucji, dotyczących zwiększenia zaopatrzenia społeczeństwa, a zwłaszcza mas robotniczych w chleb i wyroby mączne. Biuro Polityczne zanalizowało również przebieg akcji dostaw zboża do spichlerzy państwowych, podkreślając dodatnie jej wyniki oraz pomoc, jakiej udzieliło w tym względzie organom państwowym pracujące chłopstwo.

Konferencja Zachodniej Trójki

PARYŻ PAP. — Ministrowie spraw zagranicznych mocarstw zachodnich spotkali się ponownie we wtorek i przeprowadzili konferencję, trwającą ponad półtorej godziny. W konferencji poza Schumanem, Bevinem i Marshall'em uczestniczyli również gubernatorzy wojskowi trzech mocarstw w Niemczech: gen. Robertson, gen. Clay i gen. Koenig, oraz doradcy polityczni trzech ministrów.

499 milionów zł. wpłacono już na budowę Wspólnego Domu

WARSZAWA PAP. — Do 20 września br. na Fundusz Budowy Centralnego Domu Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej wpłynęło łącznie 499.104.673 zł.

Największe sumy wpłaciły województwa: śląsko - dąbrowskie — 71.812.614 zł., wrocławskie — 42.368.701 zł., miasto Warszawa — 40.407.216 zł., woj. poznańskie — 34.757.966 zł., szczecińskie — 28.163.086 zł., bydgoskie — 23.535.556 zł., krakowskie — 23.086.423 zł., Pozostałe województwa wpłaciły dotychczas od 5.445.351 zł. (woj. białostockie) do 16.437.999 zł. (woj. adański).

Posiedzenie gabinetu brytyjskiego

LONDYN PAP. — W środę przed południem odbyło się nadzwyczajne posiedzenie gabinetu brytyjskiego pod przewodnictwem premiera Attlee. Na posiedzeniu tym minister Bevin, który specjalnie w tym celu przybył z Paryża, przedstawił główne wytyczne expose, jakie wygłosił po południu w Izbie Gmin. Minister Bevin poinformował również pozostałych członków rządu o przebiegu ostatnich swych rozmów w Paryżu z ministrami Marshall'em i Schumanem.

Wojska gen. Markosa zdobywają broń na faszystach

PARYŻ PAP. W związku z tendencyjnym rozpowszechnianiem przez greckie koła reżimowe pogłosek o źródłach zaopatrywania wojsk, gen. Markosa w broń, znajdujących się rzekomo w krajach bałkańskich, agencja Elefteri Ellada opublikowała tajny rozkaz wojsk faszystowskich, wyjaśniających faktyczne źródła, z których oddziały armii demokratycznej uzyskiwały sprzęt wojenny.

Tajny rozkaz Nr 23312 z dn. 25 lipca br. wydany przez dowództwo jednej z większych jednostek faszystowskich w rejonie Serres (Macedonia) stwierdza:

„Nasze oddziały i kolumny zaopatrzeniowe były na przestrzeni ubiegłych 4 dni

trzykrotnie atakowane przez żołnierzy gen. Markosa, którzy wzięli nam poważną ilość broni i wartościowego materiału wojennego. Należy podkreślić, że żołnierze ci byli dobrze poinformowani nie tylko o marszrucie naszych oddziałów, lecz nawet o godzinie

nie, w jakiej miały one przejść przez miejsce, odpowiednie do ataku. Tydzień później nastąpiła nowa akcja ze strony żołnierzy Markosa, którzy potrafili podejść niezauważeni do naszych kolumn zaopatrzeniowych“.

Sabotaż amerykański na Węgrzech Agenci Standart Oil Co — zmniejszyli wydobycie ropy naftowej w kopalniach węgierskich

BUDAPEST PAP. Opublikowano tu oficjalny komunikat na temat wyników śledztwa w związku z nagłym poważnym spadkiem wydobycia ropy naftowej w szbach, należących do węgiersko-amerykańskiego towarzystwa naftowego „Maort“.

Śledztwo stwierdziło sabotaż, mający ce

le polityczne i zmierzający do zahamowania odbudowy gospodarczej i rozwoju demokratycznego Węgier. Władze aresztowały kilka osób z kierownictwa towarzystwa, których zeznania wskazywały, że akcją sabotażową kierowali prezes towarzystwa, „Maort“ Reideman i jego zastępca — Benentine. Pozostawali oni w bezpośrednim kontakcie z amerykańskim koncernem naftowym „Standard Oil Company“. 18 września przesłuchano Reidemana i Benentina, którzy oświadczyli, że prowadzili akcję sabotażową, zmierzającą do zmniejszenia wydobycia ropy na Węgrzech na polecenie Standard Oil Company.

Szybka odbudowa Białorusi

MOSKWA PAP. Wsie i kolchozy białoruskiej SRR zniszczone podczas wojny, odbudowują się w szybkim tempie. Naczelnik zarządu budownictwa wiejskiego przy radzie ministrów białoruskiej SRR, Andrzej Tiemkin oświadczył, że dotychczas wybudowano 350 tys. nowych domów. 2 miliony mieszkańców otrzymało z powrotem dach nad głową. Budynki wiejskie odznaczają się obecnie komfortem i są znacznie obszerniejsze niż chaty przedwojenne. W kolchozach wybudowano nowe szkoły, budynki administracyjne, magazyny itd. Odbudowa zniszczonych wsi białoruskich zostanie wkrótce zakończona.

W zachodniej i wschodniej Jawie trwają potyczki pomiędzy wojskami holenderskimi a indonezyjskimi. Równocześnie nadeszły wiadomości, jakoby na terytorium republiki indonezyjskiej doszło rzekomo do walk pomiędzy komunistami a zwolennikami prawicowej partii ludowej. Według informacji agencji ANP z Batawii, komunisty mieli opanować wielki ośrodek republikański we wschodniej Jawie — Madiun.

Demonstracje w Brukseli

przeciw wyświetlaniu antyradzieckiego filmu

BRUKSELA PAP. W Brukseli trwają demonstracje protestacyjne przeciwko wyświetlaniu prowokacyjnego antyradzieckiego filmu amerykańskiego pt. „Żelazna kurtyna“. Tłumy publiczności zebrały się ponownie przed kinem „Metropol“ gdzie wyświetlał się ten film wołający: „Skończyć z nazistowską propagandą“!

Policja kolbami rozpędzała tłumy, prze-

prowadzając nowe aresztowania. Prezydent miasta wydał zakaz organizowania jakichkolwiek demonstracji i polecił wzmocnić ochronę kina przez oddziały policyjne. Dla stłumienia powszechnego oburzenia wśród mieszkańców Brukseli, dyrekcja kina kazała wyciąć z filmu kilka miejsc, które wywoływały szczególnie gwałtowną reakcję wśród widzów.

Sytuacja w Indonezji

HAGA PAP. — Według licznych i w większości sprzecznych informacji jakie nadeszły do Hagi z Indonezji, sytuacja na terenie wysp indonezyjskich nie jest jasna, a w każdym razie odbiega daleko od stabilizacji.

W zachodniej i wschodniej Jawie trwają potyczki pomiędzy wojskami holenderskimi a indonezyjskimi. Równocześnie nadeszły wiadomości, jakoby na terytorium republiki indonezyjskiej doszło rzekomo do walk pomiędzy komunistami a zwolennikami prawicowej partii ludowej. Według informacji agencji ANP z Batawii, komunisty mieli opanować wielki ośrodek republikański we wschodniej Jawie — Madiun.

Według doniesień dzienników holenderskich, radio w Madiun opublikowało apel przywódcy partii komunistycznej — Mubo do ludności indonezyjskiej, wzywający ją do walki o niezawisłość kraju. Apel miał stwierdzić, że obecny rząd republikański, który zaprzędał narodowe interesy Indonezji, winien podać się do dymisji i zostać zastąpiony rządem, ciesząc-

ym się poparciem całego narodu.

Pomiędzy Jogjakartą i Madiun przerwana jest wszelka komunikacja.

Goście czescy w Łodzi

Wycieczka z m. Pilzna u prezydenta Stawińskiego

W dniu wczorajszym przybyła do Łodzi i była podejmowana przez prezydenta Łodzi tow. E. Stawińskiego wycieczka z miasta Pilzna przedstawicieli Czechosłowackiego Towarzystwa Popierania Związków Gospodarczych i Kulturalnych z Polska.

Na czele delegacji stoi profesor tow. Mirosław Dbały, jako przedstawiciel pilzneńskiego szkolnictwa. Jego zadaniem jest nawiązanie kontaktów z nauczycielstwem łódzkim, celem omówienia sprawy braku polskich nauczycieli w szkołach czeskich.

Poza tow. Dbałym w skład delegacji wchodzi przewodniczący Okręgowej Komisji Związków Zawodowych w Pilźnie, tow. Cynk, przedstawiciel Zarządu Miejskiego miasta Pilzna, inspektor tow. Łosenicki,

No morainerie Hamlet w opałach

Amerykańska produkcja filmowa nie odznacza się — jak wiadomo — wysoką wartością artystyczną, a duża część tej produkcji — to po prostu bzdura i szmira, pornografia i propaganda gangsterstwa. Mimo to czujna cenzura amerykańska patrzy jako pobłażliwym okiem na te różne hollywoodzkie „arcydzieła“, uważając najwidoczniej, że skoro mogą się one przyczynić do — oglupiania publiczności — to i dobrze.

Cenzorzy amerykańscy zaczynają dopiero spoglądać przez lupę, strzyc uszami i kręcić nosem, gdy chodzi o filmy zagraniczne, i to właśnie takie, których wartość nie może być kwestionowana. Oto charakterystyczny przykład:

Kina amerykańskie przystąpiły do wyświetlania filmu „Hamlet“, opracowanego według tragedii Szekspira przez znanego brytyjskiego reżysera Lawrence Oliviera. Z przyczyn trudno zrozumiałych szekspirowski film nie zyskał sobie względów w oczach „stróżów moralności publicznej“ w Bostonie. Jak podaje agencja Reutersa, komisja cenzorska, kontrolująca seanse niedzielne w kinach stanu Massachusetts, zażądała, by z filmu o Hamlecie wycięto szereg scen. Stanowy inspektor policyjny, niejaki Mar Laffin zaprotestował przeciwko zwrotom i wyrażeniom Szekspira (!). Koniec końców, komisja cenzorska w Bostonie „zezwoliła na wyświetlanie „Hamleta“ jedynie w dni powszednie.

Cóż pocnie nieszczęśliwy król wicziński, unieśmiertniony w dziele Szekspira?.. Poddać się musi w pokorze decyzjom „kulturalnych“ cenzorów z Bostonu. Oczywiście, gdyby Hamlet był gangsterem z Chicago albo kowbojem z Dzikiego Zachodu, znalazłby z pewnością u tych panów więcej łaski. Biedny Hamlet!..

Taka jest właśnie obłudna i zakłamana „moralność“ nie tylko bostońskich cenzorów, lecz w ogóle — tych sfer i warstw społecznych, w których imieniu szanowni cenzorzy swe wyroki ferują.

B. D.

W kilku wierszach

Radio londyńskie przytoczyło dane ministerstwa handlu, z których wynika, iż eksport brytyjski w sierpniu był o 15 milionów funtów szterlingów mniejszy, niż eksport w lipcu.

W górach Harzu (Niemcy zachodnie) oraz w górach Kruzczych (Niemcy wschodnie) spadł we wtorek pierwszy w tym roku śnieg.

W środę wieczorem wyleciał z Monachium w kierunku Hajfy pierwszy samolot transportowy, przewożący 50 uchodźców żydowskich.

Pracownicy Akademii Nauk Ormiańskiej SRR wyhodowali nowy gatunek pszenicy ozimej, uzyskując z jednego ha 6 — 8 centnarów zboża więcej, niż dotychczas otrzymywano w Armenii.

Nad Miami (Floryda) szalał w nocy z wtorku na środę groźny huragan, który spowodował znaczne szkody. Połączenie telefoniczne między Nowym Jorkiem a Hawaną uległo uszkodzeniu. Siła wiatru przekraczała 225 km. na godzinę.

We wtorek w nocy do słynnej katedry Notre Dame w Paryżu włamał się złodziej i skradł cały szereg wartościowych przedmiotów, m. in. złotą monstrancję. Złodzieje usiłowali również skraść koronę, wysadzaną drogimi kamieniami, wartości kilku milionów franków. Zostali jednak w ostatniej chwili spłoszeni.

Wiceminister handlu zagranicznego Arthur Bottomley oświadczył w parlamencie, iż w ramach anglo-radzieckiego układu handlowego z grudnia ub. roku Wielka Brytania otrzymała ze Związku Radzieckiego w okresie od lutego do sierpnia br. przeszło 525 tysięcy ton zboża.

Jerzy Korwin

35)

Zabójstwo Waldemara Glücksa

— Za zdrowie młodych! — krzyknął jakiś dragał z rogu stołu.

Za zdrowie młodych! — Powtórzył ogół i zarumienione towarzystwo trąciło się szklę, które dzwoniąc niosło swój metaliczny dźwięk od kieliszka do kieliszka, aż obciał wśród śmiechu i gwaru cały stół, a uciekł dopiero w rękach pani Agnieszki Walewskiej. Tadeusz co chwila wymyślał nowe toasty i przepłatając potrawy alkoholem zdolał rozbawić całą jadalnię. Nawet Andrzej rozruszał się już bardziej i zaczął nawiązywać z sąsiadami z boku i przez stół banalne pogawędki. Szczególnym zainteresowaniem obdarzył wtedy parę trochę dziwnych ludzi, jakich miał nawprost siebie. Ponieważ za nimi bielili się kafele ogromnego, staroświeckiego pieca, ich smagła cera, kruczony włos i podługne oblicza szczególną zwracały na siebie uwagę. Para ta rozmawiała ze sobą po polsku, ale mężczyzna akcent miał cudzoziemski i przepłatał swą mowę zwrotami francuskimi. Ponieważ wzrok Andrzeja spoczywał już na nich kilka razy, uważał za wskazane udzielić wyjaśnień. Pierwszy odezwał się mężczyzna:

— Dziwi się pan pewnie, że tak źle mówię po polsku, ale jestem cudzoziemcem.

— Skądże panu przyszło do głowy, że

jestem winna pewne wyjaśnienie. —

Rzekła wtedy towarzyska tego obcego mężczyzny. — To ja przyprowadziłam na dzisiejsze przyjęcie konsula Darrego, a ponieważ panowie przyszli tak późno, nie mogliśmy się panom przedstawić.

— Poznamy się więc w czasie wieczoru przy tańcach. Zostanie przecież pani do końca? Czy może wychodzi pani zaraz po wieczery?

— Zostajemy do rana.

— To dobrze. — Odpowiedział Andrzej i zauważył, że owa dziwna para z większym jeszcze zainteresowaniem obserwuje Tadeusza Szymczaka.

Odtąd Andrzej prowadząc ożywioną rozmowę nieustannie zerkał jednak ku tak oryginalnie przez stół poznanej brunecie. Była niesamowicie czujna. Mogłoby się здаwać, że oczy jej i cała twarz rejestrowała najdyskretniejsze spojrzenia lub myśli nawet, bo ilekroć tylko Andrzej mógł spojrzeć w jej stronę, natychmiast spotykał już jej oczy, albo, gdy była pogrążona w rozmowie z panem Darrem, przynajmniej skurecz policzka i coś jakby ruch w jego stronę, połączony z ukrytym zreżymie uśmiechem. W każdym bądź razie była od niej świadomsza, że Andrzej zwraca na nią uwagę i że ona tę uwagę rejestruje niesłychanie czułym aparatem swych zmysłów. Pan Darre w każdym takim przypadku ukazywał na twarzy grzmas ledwie widocz-

ny w malej zmarszczce koło ust, który mógł doskonale uchodzić jednocześnie za uśmiech i za wyraz ironii.

Wieczera dobiegała końca, gdy więc pani Walewska wstała od stołu, jej mąż dał hosto do opuszczenia jadalni i całe towarzystwo przeszło do salonu. Towarzystwo to nie było liczne, a ubrane świetnie i bardzo zręczne w obyciu oneśmielało nieco obu chłopców. Poza znajomymi szlagonami, kolegami pana Macieja, był sławny poeta Leśniadorski i znakomity chirurg Henrykowski, panie zaś rekrutowały się głównie z urzędniczych sfer Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Pan Walewski przedstawiał jednak ich obu, jakby to oni byli tymi znakomitościami, a nie pozostali goście. Przechodząc od jednej grupy do drugiej reklamował ich głośno:

— Nasz znakomity inżynier balista i pan magister Wierucki.

Na końcu w samym rogu sali stał dopiero konsul Darre ze swą niezwykle towarzyską.

— Pani Natalia Grzybowska! — Przedstawił kobietę Walewsk.

— Pan konsul Darre.

Chłopcy wdali się natychmiast w rozmowę, a pan Maciej ruszył znów na pokoje, prawdopodobnie posadzić starszych panów przy stolikach do gry w karty. Darre był człowiekiem ujmującym, bardzo w rozmowie gładkim i zręcznym.

— Właściwie przyszedłem na ten bal z powodu rożum.

— Nie rożumiemy! — Rzekł Tadeusz.

— To bardzo proste. — Wyjaśniła Natalia. — Panowie są już sławni. Podobno jeden z was wynalazł jakąś nową broń. a

drugi jest ciekawym filozofem.

— To są żarty z naszej młodości! — Rzekł Andrzej. — ukończyliśmy dopiero studia i zamierzamy wprawdzie dokonać w przyszłości czegoś znakomitego, ale jak na razie daleko nam do osiągnięcia celu. W każdym bądź przypadku, ja jestem jeszcze niczym.

— Ale pan wynalazł nową broń? — Zwrócił się do Tadeusza Darre — Tak przynajmniej mówią!

— Wynalazek, to zbyt mocne określenie. Po prostu udoskonaliłem zwykły karabin ręczny i jest to również tylko moja praca dyplomatowa — wyjaśnił Tadeusz, tłumacząc jednocześnie, na czym to udoskonalenie polega.

Andrzej rozmawiał na boku z Natalią i zdawało mu się, że Darre kilkakrotnie wymieniał z nią spojrzenia. Ponieważ nie rozumiał ich znaczenia, podejrzewał, że są wobec tych tak bardzo światowych ludzi trochę śmieszni, zbyt może jeszcze młodzi i niedoświadczeni. Stał się więc uważniejszy, cedził słowa, zastanawiał się nad odpowiedzią i tokiem rozmowy. Tadeusz natomiast dał się ponieść animuszowi i z werwą opowiadał o swojej pracy, ściągawszy już większe grono słuchaczy. Głęboko się, że bądź ona zainteresowanie, pragnął właściwie zupełnie świadomie rozgłosu, marzył zawsze o dużym wynalazku i dlatego zapytanie pana Darrego wywołało u niego te wszystkie tęsknoty, które teraz rozwijał w opowiadaniu, jako wizję przyszłych swoich badań. Pan Darre słuchał bardzo uważnie, ale gdy Tadeusz skończył zauważyć, dość sucho i jakby trochę pogardliwie:

(D. c. n.)

RZECZYWISTA WARTOŚĆ „WOLNOŚCI” AMERYKAŃSKICH

Nowa „rasa panów” Nowego Świata

Hitlerowskie metody nienawiści i rasizmu szaleją w Ameryce (Korespondencja własna „Głosu“)

CHICAGO, we wrześniu.

Europejczyk, który po raz pierwszy przyjeżdża do USA nie jest uprzedzony do stonkówek tam panujących, lecz już po kilku tygodniach zaczyna przeżywać DZIWNE HALUCYNACJE. Ze wszystkich kątów wyłażą stare, dobrze mu znane cienie i przywołują do rozmyślań. Im dalej posuwa się przez kontynent amerykański, tym silniej nekają go nieznośne myśli.

Gdy pójdzie do kina w New Yorku lub Chicago, w San Francisco lub Waszyngtonie, natrafi z pewnością na film „Gentlemen Agreement”, który zajmuje się kwestią rasową w Ameryce. Bohater filmu, pisarz Green pragnie napisać książkę o rosnącym antysemityzmie w Stanach. Ponieważ nie jest Żydem, postawia nim zostać na kilka miesięcy i przybrać nazwisko Grinbaum. Zaczyna się gehenna człowieka, żyjącego poza nawiasem społeczeństwa; nie wpuszcza się go do pewnych hoteli i restauracji tzw. restricted (zastrzeżone); gospodarz domu, w którym mieszka, nakłania go do zmiany mieszkania; dowiaduje się od swej sekretarki, że w jego własnej firmie (gdzie wydawał książki jako „aryjczyk”) Żyd nie może otrzymać posady; że na Południu napisy wyraźnie wskazują na los Żyda, który zaprzagnie się tu osiedlić. W końcu bohater załamuje się i wyjawia swym nowym znajomym, kim właściwie jest oraz cel tej maskarady. Ogólne zgorznienie towarzyszy tej rewelacji.

Film ten wykazuje wyraźnie, jak daleko Idee Hitlera zakorzeniły się w społeczeństwie amerykańskim. Żydzi, Chińczycy, Japończycy, Murzyni, Polacy i Rosjanie, częściowo Włosi i Irlandczycy, faktycznie żyją na marginesie wielkiej Ameryki. Anglosasi natomiast — to nowa „rasa panów” Nowego Świata.

Odważny publicysta amerykański, Ray Sprigle, laureat nagrody publicystycznej Pulitzera, który przed rokiem wslawił się odkryciem, że jeden z sędziów Najwyższego Sądu należał do Ku-Klux-Klanu, postanowił zrealizować w życiu pomysły scenarzysty filmu „Gentlemen Agreement”. Obrat tylko inny problem i inny teren. Ucharakteryzował się na murzyno i Poloncy, który przyjeżdża w odwiedziny do swych krewnych na głuchym Południu (stany Tennessee, Mississippi oraz Louisiana). Ray Sprigle był w kontakcie z organizacją murzyńską, która dała mu przewodnika, oraz konieczne kontakty w terenie.

Po powrocie z tej „krajoznamczej” wyprawy w głąb czarnego ładu Ameryki. Sprigle napisał cykl 15 artykułów w „Post Gazette” w Pittsburgu, przedrukowanych przez kilka innych jeszcze gazet.

Reportaże Sprigle’a zrobiły wielkie wrażenie. Chociaż zdawało się, że warunki życia Murzynów w południowych stanach są powszechnie znane, okazało się, że plekto murzyńskie zawiera jeszcze wiele tajemnic, pilnie strzeżonych przez władców Południa.

Życie Murzynów za kolorowym kordonem w Ameryce jest straszne — powiada Sprigle. — Ale daleko gorsze jest to, że nic nie można tam zdziałać. Widziałem poniżanie godności ludzkiej w sposób tak niesłychany, że wierzyłem nie chciałem, dopóki z ludźmi tymi nie pomówiłem osobiście.

Autor cytuje wypadki zabicia Murzyna w mundurze, który właśnie powrócił do rodzinnego miasteczka z Niemiec i nie „spodobał” się miejscowej władzy; mówi o likwidacji najmniejszych chłopów murzyńskich i zabieraniu ich dobrze zagospodarowanych farm; o „cichych” lynchach na cmentarzach; o policjantach, którzy strzelają bądź „w obronie własnej”, bądź też do „uciekających” Murzynów; o „polowaniach” na czarnych dla zabawy w dni świąteczne i gwałceniu młodych dziewcząt murzyńskich, którym nie wolno się nawet skarżyć. Bo jaki sędzia wyda wyrok przeciwko „białemu”? O „kontraktach” i „umowach” zawieranych z Murzynami, które

praktycznie czynią z Murzynów bezpłatnych niewolników na „białych” farmach...

Ostatnio na ekranach amerykańskich, w dodatkach filmowych z lubością pokazuje się różne sceny z życia Ku-Klux-Klanu. Widziałem np. w ub. tygodniu zarzyszenie nowych 700 członków tej organizacji, zwalczającej Murzynów, Żydów i katolików w Ameryce „Wielki Smok” w czarnym chałacie i kapturze przemawiał do nowych adeptów tej zbrodniczej sekty. Pałacy się krzyż oraz tysiące postaci w białych kapturach, śpiewających jakieś ponure pieśni, towarzyszyły tej średnio-wiecznej ceremonii. W kilka dni później ów „Wielki Smok” (Grand Dragon) udzielił „wywiadu” prasie, w którym obwieścił, że „Południe nigdy i pod żadnymi warunkami nie zgodzi się na żadne koncesje na rzecz Murzynów. Uchwalone przemocą prawa nie będą tutaj wykonywane. Wnukowie członków Klanu,

który zwalczał ruch Lincoln już w 1860 roku, podejmą ponownie oręż w obronie swych świętych praw...”

W tych warunkach stają się zrozumiałe zorganizowane awantury w czasie podróży Henry Wallace’a na Południe oraz próby ukamienowania kandydata na senatora z ramienia Trzeciej Partii, prof. Curtis Mac Dougalla w mieście West Frankfort, w stanie Illinois (nie-daleko Chicago). Kiedy kamienie zaczęły padać na Mac Dougalla (oraz na jego żonę i 4-letnie dziecko), kandydat na senatora zawołał do tłumy: „Czy jestem w hitlerowskich Niemczech?”

Część prasy amerykańskiej i wielu znanych polityków wyraziło swoje oburzenie z powodu tych „niewczesnych” demonstracji przeciwko Wallace’owi, „które godzą w przepisy Konstytucji amerykańskiej”. Ale ci sami ludzie robili wszystko, aby zachęcić demonstrantów do owych aktów gwałtu i przemocy. Również teraz chodzi im nie o obronę Wallace’a, a o zatuszowanie zbyt wielkiego skandalu, który powstał naokoło wyczynów rasistowskich na Południu i który odsłonił przed całym światem rzeczywistą wartość osławionych „wolności amerykańskich”.

MARIAN PODKOWIŃSKI

Śladem naszech artykułów

Podbijający ceny piwa

pociągani będą do odpowiedzialności

Artykuł, zamieszczony w numerze niedzielnym „Głosu” demaskujący ciemne machinacje sklepikarzy-spekulantów, zarabiających na butelce piwa 15 złotych, przyniósł już pierwsze rezultaty.

Jak się dowiadujemy, pod wpływem naszego alarmu zebrało się prezydium Społecznej Komisji Kontroli Cen na specjalne posiedzenie, na którym postanowiono ustalić maksymalną cenę za butelkę piwa na 38 złotych. W ten sposób marża zarobkowa detalisty nie może przekraczać 8 zł na butelce, czyli 27 proc. Obniżenie ceny piwa butelkowego powinno

się również przyczynić do obniżenia cen piwa, sprzedawanego na szklanki.

Pobieranie wyższych cen ścigane będzie z całą surowością prawa przez Komisję Specjalną, którą należy informować o wszystkich tego rodzaju wypadkach.

Pozostaje do zapłatwienia jeszcze jedno. Wymierzenie odpowiedniego domiaru podatkowego tym wszystkim, którzy w ciągu wielu miesięcy zarabiali na piwie 50 procent, łamiąc w ten sposób wszelkie zasady zdrowej kalkulacji handlowej i wyciskając dodatkowo z kieszeni konsumenta MILIONY ZŁOTYCH. L.

Związek byłych Uczestników Walki Zbrojnej

wydatnie pracuje w Łodzi i województwie

W dniu 25 bm. odbędzie się ogólnokrajowy zjazd Związku b. Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację.

Jedną z najbardziej czynnych agend Związku jest jego oddział na terenie Łodzi i województwa, opiekujący się 3869 wdowami i sierotami po poległych lub zaginionych bojownikach.

Przed ogólnokrajowym zjazdem Związek Łódzki podsumował wyniki swej działalności za rok 1947-48. Jak ze sprawozdania wynika na opiekę dla członków i podopiecznych wydatkowano 5.702.210 zł oraz rozdzielono większe ilości odzieży.

W celu materialnego umieżalnienia podopiecznych i nie skazywania ich na zarobki

i pomoc dorywcza, Związek oraz jego oddziały w województwie łódzkim uruchomił szereg przedsiębiorstw zarobkowych, zatrudniających ponad 200 osób.

Szczególną troską otacza Związek tę młodzież, której sytuacja materialna utrudnia dostęp do nauki. Młodzieży tej wypłacono ogółem 168 stypendiów.

Nie mniejszą uwagę poświęca się opiece nad dziećmi, kierując je między innymi do szkół zawodowych, gdzie mają zapewniony internat i utrzymanie. W biegnącym sezonie letnim 441 dzieci z województwa łódzkiego wyjechało na kolonie letnie, zorganizowane przez Zarząd Główny w 14 punktach kolonijnych.

Maszyni zastępują kilof i łopate

Warszawa coraz piękniejsza

Wielkie nasilenie ruchu budowlanego — nowoczesne metody pracy (Od własnego korespondenta „Głosu“)

Zwykły spacer po Stolicy, długie kolumny przetargów, a wreszcie sprawozdania instytucji, które odbudowują Warszawę jasno wykazują, że jeszcze nie było roku, w którym nasilenie prac byłoby TAK WIELKIE, JAK OBECNIE. Ale mało wie się o tym, że odbudowa Stolicy systematycznie zmienia swój charakter, odgruzowywanie dobiega właściwie końca, a większość prowadzonych robót to już NIE ODBUDOWA, A TWORZENIE OD NOWA, BUDOWA OD FUNDAMENTÓW.

WARSZAWA — we wrześniu.

Rada Budowlana przy Wydziale Inspekcji Budowlanej Z. M. w swym ostatnim sprawozdaniu podała, że zatwierdziła do połowy września br. 1622 projekty budowlane, z których większość to domy budowane od fundamentów.

Przy budowie Warszawy pracuje się przy pomocy kilofów, łopat, bagrów... i najnowocześniejszych dźwigów. Mechaniczny sprzęt, którego na początku odbudowującej się Stolica miała bardzo niewiele, powoli wypiera prymitywne narzędzia.

Przy poszerzaniu Marszałkowskiej najpierw wywożono ziemię taczkami, później po szy-

nach wąskotorówki zażrzywały wagoniki. W ostatnich dniach ziemia i gruz wędrują już drogą napowietrzną. Po metalowych linach zawieszonych na lekkich podporach pełzną w górę na przestrzeni 80 metrów duże wiadra wypełnione po brzegi. Opuszczają się nad bocznicę kolejową i zrzucają swój ciężki ładunek na platformy wagonów. Urządzenie to zbudowane według projektu jednego z inżynierów ma w przyszłości spełnić rolę transportera, a jego wydajność przy dostarczaniu materiałów budowlanych przy wprawnej obsłudze wyniesie prawdopodobnie 20 m sześci. na godzinę.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu, przystę-

To i owo

Odbudowa moralna

Kazio bardzo się ucieszył z mego przedwczesnego powrotu z urlopu.

— No, braciszku — zawołał — bywałeś tu i ówdzie, otarłeś się, można powiedzieć, po świecie, gadaj; cóż tam, panie, w polityce?

Zamiast odpowiedzi — podesunąłem Kaziołowi organ kurii metropolitalnej krakowskiej pt. „Tygodnik Powszechny”, numer 38-183, wskazując palcem na stronę jedenastą.

— Kronika religijna? — zdziwił się Kazio.

— Aha: 72 KATHOLIKENTAG?

Zaintrygowany niemieckim tytułem przyjaciół zaczął wertować ciepłą wzmianeczkę o obradach 72 z rządu „rocznicowego sejmiku katolickiego”, który miał miejsce 4 i 5 września br. w Moguncji. Przebiegł szybko takie ciekawe szczegóły, że obrady odbywały się w gmachu uniwersytetu, że przybyło na nie 180 tysięcy Niemców, że dobry Ojciec Św. wezwał przez radio zebranych do pomocy na rzecz uchodźców ze wschodu itp. — zatrzymał się natomiast dłużej nad słowami przewodniczącego zjazdu. Odczytał je nawet głośno: „KATOLICY NIEMIECCY NIE SĄ ODPOWIEDZIALNI ZA OKRUCIENSTWA HITLEROWSKIE. PROSIMY BRACI I SIOSTRY W CHRZYSTUSIE, BY NAM POMOGLI W MATERIALNEJ I MORALNEJ ODBUDOWIE”.

— To bardzo ładnie — zdecydował Kazio.

— Moralna odbudowa Niemiec — piękna rzecz. Denazyfikacja, demilitaryzacja, demokratyzacja...

— Wolnego, wolnego — powstrzymałem rozpędzonego filatelistę. — Mogunccki apel nie ma nic wspólnego z żadnym „de”. O całkiem inną ODBUDOWĘ chodzi uczestnikom niemieckiego „sejmiku katolickiego”. Oni już tę ODBUDOWĘ zresztą zaczęli...

— Modlitwą i pracą? — wtrącił domyślnie Kazio.

— Nie — odparłem. — Starym i bynajmniej nie chrześcijańskim hasłem — „DRANG NACH OSTEN”. Fundamencik pod ten gmach położył znany list pasterski (?) Ojca Św. Wnet katolicy kolońscy (ci „pachnący” rewizjonizmem) wystosowali pismo dziękczynne do Watykanu. Następnie — opierając się na Opoczcie Piotrowej — założyli lotrowski komitet ogólnoniemiecki pod nazwą Katolicka Rada Uchodźców (pod kierownictwem arcybiskupa kolońskiego Friggasa „pełnomocnika papieskiego dla spraw uchodźców” biskupa dr Di-tricha). Następnie — rozbudowując działalność „komitetu” — zwąchali się z Schumacherem i kombinują, jakby tu wprowadzić do nowego Reichstagu posłów... ze Śląska, z Pomorza, z Poznańskiego, z b. Prus Wschodnich itd. Katolicy niemieccy z Wawarii poszli jeszcze dalej: w wypadku, gdyby nie udało się dokonać „wyboru” posłów z polskich ziem Odzyskanych, pragną stworzyć dywersyjną partię polityczną „Niemców Wschodnich”.

O, rany! — westchnął Kazio — śliczna mi odbudowa moralna. Całkiem według wzorów hitlerowskiego „MEIN KAMPF”. Dzwienie tylko, że „Tygodnik Powszechny”, uważając za stosowne umieścić informację o „Katholikentagu”, nie uznał za potrzebne opatrzyć ją w komentarz...

— Na przykład — w jaki?

— Ano, choćby w ten, że w podobnej robotce prowadzący moguncy mogą liczyć na pomoc braci i siostr nie tyle w Chrystusie, ile — w Antychryście.

E. Tam.

Interpelacje naszych Czytelników

Okólnik nie zastąpi odzieży

Szanowny Tow. Redaktorze! Jako robotnicy przedsiębiorstwa transportowego C. Hartwig S. A. w Łodzi (międzynarodowy ekspedytorzy) niemało przyczyniamy się do podniesienia sprawności produkcji przemysłu łódzkiego. Dokładamy wszelkich starań, aby fabryki łódzkie otrzymały na czas konieczne surowce, jak wełnę i bawełnę. Wysyłane w świat (eksport) towary produkcji miejscowego przemysłu przechodzą przez nasze ręce.

O ile my ze swej strony staramy się należyście wywiązać z ciążących na nas obowiąz-

ków, to nasze władze zwierzchnie niewiele okazują zainteresowania warunkami naszej pracy. Chodzi mianowicie o odzież ochronną. Czym ona jest dla tobotnika transportowego, który pracuje na ziemie i słońcu, nadmieniac chyba nie trzeba.

Mimo wielokrotnych naszych interwencji w Związkach Zawodowych, jak również u naszych władz zwierzchnich, nic dotychczas w tym kierunku nie zrobiono. Nadszedł wprawdzie, jak naś poinformowano, okólnik z Centrali w Warszawie w tej sprawie; nie usunął on jednak naszej bolączki. Okólnik pozostał

okólnikiem, a odzieży ochronnej jak nie ma, tak nie ma. Zbliża się okres zimowy, a co za tym idzie, słoty i mrozy. Z niepokojem patrzymy w przyszłość, nie wiedząc kiedy i jak załatwi się, tak palącą dla nas sprawę.

Pracownicy Hmy C. Hartwig Oddział w Łodzi
Od Redakcji: Żądania robotników są słuszne i sprawa ta nie powinna być przewlekana z dnia na dzień. Obowiązkiem Dyrekcji, Rady Zakładowej i kół partyjnych jest spowodowanie jak najszybszego rozwiązania tego problemu.

Jolka

Złego nie należy chować pod korcem

Słuszne żale pracownic szpitala im. Barlickiego

Przysłowiową „ostatnią kroplą w kielichu” stała się w szpitalu im. Barlickiego historia rzekomej kradzieży mięsa i przeprowadzona w związku z tym redukcja czterech pracowników. Na zebraniu, zwołanym przez dyrekcję szpitala, na które, nota bene, nikt z dyrekcji nie przyszedł, okazało się, że ani nie było kradzieży, ani nawet nie było mięsa. Chodziło po prostu o kilka wcale mięsnych kotletów, do spożycia których nie znalazł amatora i wobec tego kierowniczka kuchni ofiarowała je czterem zatrudnionym u niej kobietom. Cała ta sprawa nie warta byłaby nawet wzmianki dziennikarskiej, lecz poruszamy ją dlatego, że to właśnie było bezpośrednią przyczyną burzy, jaka rozgrywała się w szpitalu. Dlaczego więc nie wyjaśniono tej sprawy od razu z miejsca, co robiła Rada Zakładowa?

O to właśnie chodzi, że szpital ten, choć zatrudnia kilkaset osób, nie posiada własnej Rady Zakładowej, i że w ogóle panują tu stosunki jakiegoś rodzaju, panować nie powinny. Wróćmy na przykład do poruszonej na wstępie sprawy wynoszenia ze szpitala artykułów żywnościowych. Pracownicy rozumieją, że są jeszcze jednostki nieuczciwe. Pracownicy jednak słusznie oburzają się na traktowanie ogółu, jako ludzi nieuczciwych. Każda z pracownic uważa za osobistą obelgę takie np. powiedzenie przedstawiciela dyrekcji, jak „skończy się wasze złodziejskie żniwo”. Jako obelgi traktują również dokonywane kilkakrotnie w ciągu dnia rewizje ich szafek. Oburzenie byłoby może mniejsze, gdyby się widziało, że dyrekcja istotnie dba o powierzone jej pieczy dobro społeczne. Tymczasem na podwórzu szpitalnym sterczy od kilku już lat stos żelazniwa, skąd wycierają i płyty kuchenne, i łózka, które początkowo nadawały się jeszcze doskonale do użytku, a teraz mogą pojsić już tylko na szał. Gorzej — dyrekcja szpitala nie myśli nawet o tej ostatniej, możliwej jeszcze sposobności, spożytkowania starego żelazniwa.

— Czterysta złotych za tonnę złomu — mówi — nie warto się tym wcale „babrać”.

Złom zostanie więc dalej na podwórku tak długo, aż miłosierny czas zamieni go w prosek, lub też... czynniki miarodajne wejrzą wreszcie w to nieszczesne podwórko. Na żelazniwie nie kończy się jednak to marnotrawstwo. Oto codziennie całe kadzie dobrej szpitalnej zupy, a nie rzadko i stoły czerstwego pieczywa wędrują do beczek jakiegoś mleczarza, który rewanżuje się za to kilkoma litrami mleka. Pracownicy szpitalne, słusznie, po gospodarstwu, podchodzą do tej sprawy: „na zlewkach można by doskonale hodować świnię, aby móc poprawić jadłospis chorych”.

Dotychczas, niestety, nie widać w szpitalu zbyt wielkiej troski o swych pracowników. Oto na przykład, nie zostały tu jeszcze uregulowane wypłaty urlopowe za miesiąc lipiec, a nawet i czerwiec, bo... kasjer nie przygotował na czas wykazu dla Ubezpieczalni Społecznej. Wygląda jakoby na to, że kasjer z zawiądy nie lubi się spieszyć, bo i z wypłatami pensji miesięcznych, i zaskłków rodzinnych też bardzo często nie bywa w porządku.

PLENARNE ZEBRANIE DELEGATÓW
Zarząd Związku Zaw. Prac. Sam. Teryt. i Użył. Publicznej w Polsce — Oddział w Łodzi zawiadamia, że w dniu 24 września br. o godz. 17-ej odbędzie się w lokalu związkowym, przy ul. Wólczańskiej 5 Plenarne Zebranie Delegatów. Obowiązkowa.

Sprawami tymi również zająć się powinna Rada Zakładowa i Związki Zawodowe. Cóż kiedy istnieje tylko jedna ogólna Rada Zakładowa dla wszystkich placówek Ubezpieczalni Społecznej, Rada, która ma swą siedzibę w Centrali, a ponadto w skład jej nie wchodzi ani jeden pracownik szpitala.

Obecni na zebraniu przedstawiciele tejże Rady na wszystkie żale pracowników dawali jedną odpowiedź: „sami jesteście sobie winni, trzeba było przyjść i zawiadomić nas”.

Nam jednak wydaje się, że Rada Zakładowa nie powinna wyczekiwać, aż do niej ktoś przyjdzie ze skargą, lecz obowiązkiem jej jest czuwać nad tym, by na podległych jej oddziałach nie działa się pracownikowi krzywda.

W danym wypadku rozległość terenu co prawda poważnie utrudnia to zadanie, lecz można było przecież wybrać tylu delegatów pracowników, ile Ubezpieczalnia ma placówek.

Wydaje nam się, że jednak i przy dotych-

czasowym stanie rzeczy Rada mogłaby wykazać więcej inicjatywy i aktywności. Przecież nie do pomysłenia jest taka sytuacja, jaka panuje tu, w szpitalu Ubezpieczalni, gdzie pracownicy fizyczne czują się po prostu upośledzone.

Nie do pomysłenia również jest taki stan rzeczy, żeby nikt nie pomyślał o tym, że sprzątaczkę i pracownicę kuchni szpitalnej mogą się dokształcać i przejść do kategorii pracowników wykwalifikowanych. Tu, w szpitalu, nikt o to się nie troszczy. Przeciwnie, gdy pracownica fizyczna z własnej inicjatywy idzie na kurs pielęgniarstwa do Czerwonego Krzyża, to nie tylko, że nie ma żadnych ułatwień w czasie nauki, ale jeszcze po skończeniu kursu i praktyki przenosi się ją bardzo niechętnie do kategorii pracowników umysłowych.

Pracownice szpitala opowiedziały redaktorowi „Głosu” wszystko, co je boli, w przekonaniu, że najgorzej bywa, gdy się rzeczy dzieją chowa pod korcem.

W tę i z powrotem

Wbrew przysłowiu

„Oko pańskie konia tuczy” — mówi przysłowie. Bywa jednak i tak, że „oko” kieruje się na „konia” w całkiem innym celu. Ot właśnie ostatnio powstały we wszystkich państwowych zakładach przemysłu włókienniczego Komitety Fabryczne, których zadaniem jest stały nadzór nad sklepami, notowanie wszelkich objawów „magazynowania” żywności i przekazywanie spostrzeżeń Delegaturze Komisji Specjalnej.

Biada bucefalowi spekulacji! „Oko” robotnicze nspewno potrafi go „ustrzec” od tego, aby się nie „tuczył” na wyzysku ludzkiej pracy.

Czy całą stopą?

Obywatel Kutermankiewicz zadziwiał znajomych swoim sposobem chodzenia. Tak mianowicie stawiał stopę, iż robiło to wrażenie, iż gość „chodzi na piętach”.

— Czyżak macie na podbiciu? — pytał znajomi.

— Nie, skądże — odpowiadał Kutermankiewicz — Podbicie mam czyste, całe nogi w ogóle bardzo zdrowe.

— No, to obuwie przydasne!

— Nic podobnego! Nowe kamaszki posiadam, w lipcu u „Bata” kupiłem, bardzo, można powiedzieć, wygodne i dopasowane.

— Więc czemu łazicie jak 75-procentowy inwalida?

— A bo nie chcę zdeźreć podeszew — oświadczył Kutermankiewicz. Łatwiej dziś o nowe buty niż o zelówki.

Obeenie ob. Kutermankiewicz chodzi „pewnie”, „po mesku” — całą stopą. Nic dziwnego: została zniesiona reglamentacja skór podeszewowych, Centrala Handlowo-Przemysłu Skórzanego zapowiedziała, iż rzuci na rynek masę skóry o wartości ponad półtora miliarda złotych. Starczy dla każdego na naprawę zelówek.

P.S. Tylko dlaczego, mimo zapowiedzi — skór tych dotychczas nie ma? Czy Kutermankiewicz znów zacznie „chodzić na piętach”?



Koncert gry aktorskiej

Znakomity artysta Karol Adwentowicz wraz ze swą świetną partnerką Ireną Grywińską, dać wspaniały koncert niezrównanej gry aktorskiej w wystawianej z nieślabnącym powodzeniem na scenie Teatru Powszechnego sztuce „Lisie Gniazdo”

Dzięki dotacjom Rady Państwa

Łódź polepsza warunki mieszkaniowe ludzi pracy

W najbliższym czasie remonty domów, budowa studzien, dalsze przyłączanie nieruchomości do sieci kanalizacyjnej i wodociągowej

Troską władz centralnych o Łódź, znalazła swój realny wyraz w dotacjach, jakie Rada Państwa przyznała ostatnio naszemu miastu. Od chwili tej wszystkie wydziały, wszystkie agendy Zarządu Miejskiego przystąpiły do pracy, aby w tym roku jeszcze wypełnić najpilniejsze prace, których celem jest polepszenie warunków mieszkaniowych i sanitarnych ludzi pracy.

Przy wypełnieniu powyższych zadań ciężar prac spada przede wszystkim na Zarząd Nieruchomości Porzuczonych i Opuszczonych. Zarządowi Nieruchomości przyznano 145 milionów zł na remonty kapitalne, na mniejsze roboty oraz na przyłączenie szeregu domów do sieci kanalizacyjnej i wodociągowej. Zarząd Nieruchomości nakreślił już wytyczne swych prac na okres najbliższy.

REMONTY... REMONTY

Jeśli chodzi o remonty kapitalne, przewi-

duje się przeprowadzenie ich w 7-m'u nieruchomościach oraz na osiedlu Stoki, kosztem ogólnym 62 milionów zł. Remont obejmie w pierwszym rzędzie domy na jednej z najbardziej zaniedbanych ulic, na ul. Kamiennej, w domach pod Nr Nr. 1, 2, 3, 5, 7, 11 i 18.

Roboty na ul. Kamiennej podjęte zostaną jeszcze w tym tygodniu i warto tu zaznaczyć, że jeden z budynków na tej ulicy, a mianowicie pod Nr 2, po ukończeniu prac nie tylko uchroniony zostanie przed zniszczeniem, ale ponadto dostarczą 18-tu mieszkań 1- i 2-izbowych.

NIE MNIEJ WAŻNE SĄ KONSERWACJE DROBNIJSZE

Remonty kapitalne nie wyczerpują zagadnienia racjonalnego gospodarowania nieruchomościami. Nie mniej ważne są konserwacje średnie i drobne, zabezpieczające miesz-

kańcom cały dach nad głową.

Do tych mniejszych, ale dla ludności może najistotniejszych zadań, należy przede wszystkim naprawa dziurawych dachów, wymiana gnijących lub zmurszałych stropów oraz remont ustępów.

Investycje w tej dziedzinie obejmują: wymianę stropów w 119 nieruchomościach, ogólnym kosztem 37.882.000 — zł., Remont dachów w 272 nieruchomościach ogólnym kosztem 36.045.000 — zł. Remont ustępów w 30 posesjach i wreszcie remont 18 studzien, co w sumie razem z robotami wykonanymi od stycznia br. da 219 nowych studzien. Sieć wodociągów i kanalizacji obejmie nowe domy.

Brak kanalizacji oraz wody był i jest palącą bolączką licznych domów łódzkich. Poważne zmniejszenie tej bolączki stało się możliwe teraz właśnie dzięki nowym znacznym funduszom.

Jeśli chodzi o sieć wodociagową, przewiduje się w najbliższym czasie przyłączenie 48 nieruchomości, zaś do końca br. przyłączonych zostanie dodatkowo 29 nieruchomości. Część tych robót wykona Dyrekcja Kanalizacji i Wodociągów, część zaś firmy prywatne. Przede wszystkim wzięte zostały pod uwagę dzielnice najbardziej zamieszkałe przez ludność robotniczą. Przyłączenie do sieci dokonane zostanie więc na ulicach: Za Wisły Nr 24, 22b, 22, 11 i 9, Balucki Rynek Nr 3, Łagiewnickiej Nr 8, i 9, Placu Kościelnym Nr 4, 6, 8, Gzierskiej Nr 24, 20, 18, 16, 12, 10, 8, 5 i 3, Nowomiejskiej Nr 6 i 12. We wszystkich wymienionych punktach woda doprowadzona zostanie do piwnic, na podwórzach zaś zainstalowane będą źródła.

Poza domami mieszkalnymi do sieci wodociagowej przyłączone zostaną różne nieruchomości miejskie, a więc: szkoła przy ul. Kilińskiego 141, Lecznica Zwierząt na ul. Kopernika, Szkoła przy ul. Magiistrackiej Nr 6, Ośrodek Zdrowia na ul. Młeczarskiego 35, Ośrodek Zdrowia na ul. Moniuszki i budynek Grand-Hotelu.

Projekty co do sieci kanalizacyjnej przewidują przyłączenie do niej 30 nieruchomości, a mianowicie na ul.: Jaracza Nr 38, Magiistrackiej Nr 12, 16, Wodnej 15, Armii Czerwonej Nr 9-11 (d. Sindermann), Przędzalnianej Nr 13., Wólczańskiej 197-181, Miedzianej 11, Gdańskiej Nr 148, 152, 106, Kilińskiego 10a, 16, 15 i Kopczyńskiego Nr 30.

Zarząd Nieruchomości przystąpił już do pracy, powierzając wykonanie planowanych robót szeregowi przedsiębiorstw.

MIĘSA I TŁUSZCZÓW BĘDZIE WIĘCEJ

Energiczna akcja zaradcza w pełni toku

Uchwały zorganizowanej przez prezydenta miasta konferencji aprowizacyjnej

W dniu wczorajszym Prezydent Łodzi, tow. Eugeniusz Stawiński zorganizował konferencję, której tematem było usprawnienie rynku aprowizacyjnego naszego miasta. W konferencji wzięli udział przedstawiciele instytucji, związanych z zaopatrzeniem ludności w artykuły pierwszej potrzeby, a mianowicie PSS, PCH, Komisariatu Rządowego do Spraw Mięsnych, Centrali Mlecznej, Cechu Rzeźników, Zakładów Zboż., Centrali Spółdzielczej Młeczarsko-Jajezarskiej, Komisji Cennikowej i Komisji Specjalnej. Tow. Włodawski reprezentował OKZZ.

W ostatnich miesiącach rzeźnicy produkują o 30 procent więcej przetworów mięsnych, niż w roku ubiegłym. Czynniki to dlatego, że wyroby mięsne przynoszą im większe zyski, niż mięso nieprzetworzone. Komisja Specjalna wzmocni kontrolę zużycia mięsa i tłuszczu, aby kosztem przetworu kierować na rynek większe ilości mięsa, Komisja Specjalna roztęcznie również szeroką kontrolę nad

nielegalnym skupem mięsa, w województwie łódzkim przez kupców z innych województw. W ten sposób cała ilość mięsa, znajdująca się w naszym województwie, przejdzie na nasz rynek wewnętrzny.

Na poprawę sytuacji na rynku tłuszczowym wpłynę fakt, że w najbliższych dniach kontyngent masła m. Łodzi ze 180 tys. kg. w miesiącu wrześniu będzie podniesiony do 200 tys. kg.

Zaopatrzenie ludności w artykuły pierwszej potrzeby przez spółdzielnie, między innymi w mleko, było rozpatrywane na podstawie projektu, podanego we wczorajszym numerze naszego pisma. Mianowicie chodzi o to, by spółdzielnie pracowały na dwie

zmiany od godz. 5-ej rano, poza tym, by w niedziele w godzinach rannych rozprowadzali również mleko, kartkowe dla dzieci. Dyrektor PSS zapewnił, że sprawa ta będzie w najbliższych dniach omawiana przez zarząd PSS.

PCH w najbliższym czasie otrzyma 30 tys. kg oleju rafinowanego, który zostanie w beczkach rozprowadzony do sklepów PSS. Do sklepów detalicznych będzie oddany w butelkach litrowych, półlitrowych i ćwierćlitrowych. Ustalona cena na olej w detalu wynosi 450 zł za litr, 230 zł za pół litra i 120 za ćwierć litra. Wypadki przekraczania tych cen winny być natychmiast meldowane w Komisji Specjalnej. (m.z.)

Co słyhać z kartoflami?

Zakusy spekulacji muszą być stłumione w zarodku

Zaczął się już okres wykopek, w związku z czym należało się spodziewać, że podaż kartofli na rynku będzie wzrastała z dnia na dzień, a co za tym idzie, że cena kartofli wna ulec pewnie zniżce.

I dlatego Biuro Kontroli Cen skreśliło chwilowo, na okres przejściowy, kartofle z cennika, licząc się z koniecznością obniżenia ceny na ten artykuł.

W związku z faktem, że chłopci zający się wykopkami, dowóz ziemniaków do Łodzi chwilowo jest nieco słabszy. Okoliczność ta została wykorzystana przez elementy spekulacyjne, które podniosły momentalnie cenę na kartofle z 8 do 10 zł za kilogram.

Szerokim rzeszom konsumentów przypominamy tu, że Powszechną Spółdzielnię Spożyców przyjmuje zamówienia na dostawę każdej ilości ziemniaków po cenach ustalonych, a więc nie przekraczających 8 zł. za kilogram przy odbiorze detalicznym. Wszystkie potrzeby Łodzi w zakresie zaopatrzenia w ziemniaki mogą być zaspokojone ta

drogą. Powtarzamy tę informację po to, aby nikt nie przepiecał niepotrzebnie spekulantom.

Każda próba spekulacji ziemniakami powinna w tych warunkach spotkać się ze zdecydowanym odporem samych konsumentów i odpowiednich władz. W.L.

ODCZYT REKTORA KOTARBIŃSKIEGO W STOWARZYSZENIU MYŚLI WOLNEJ

Zarząd Oddziału zawiadamia członków i sympatyków, iż dnia 24 września br. o godz. 19.30 w lokalu przy ul. Traugutta 12 (II piętro) odbędzie się zebranie, na którym rektor U.E. prof. T. Kotarbiński wygłosi odczyt p. „Ateizm, bezbożnictwo, wolnomyślicielstwo i racjonalizm”.

CHÓRY DLA CHÓRÓW

Wydział Kultury i Sztuki Zarządu Miejskiego komunikuje, że IV koncert „Chórów” dla chórów odbędzie się dnia 26.9.48 r. w sali Filharmonii Miejskiej przy ul. Na utowicza 20 o godz. 19-ej.

Udział wezmą następujące chóry: „Harfa” pod dyr. prof. W. Słowińskiego, „Echo” pod dyr. K. M. Prosnaka, „Jutrzenka” pod dyr. W. Zacharskiego.

Filharmonia otwiera sezon

Jutro wielki koncert symfoniczny

Filharmonia Miejska w Łodzi rozpocznie sezon 1948-49 wielkim koncertem symfonicznym w piątek, 24 bm. o godz. 19-tej. Dyrygować koncertem będzie Włodzimir Ornicki, stały kapelmistrz Filharmonii Łódzkiej, jako solista wystąpi najznakomitszy wiolonczelista polski, Kazimierz Wilkomirski.

„Flis” Moniuszki odegrana zostanie barwna symfonia d-moll Zmierzchnia Stojowskiego, pełne finezji wariacje Rocco na wiolonczelę z orkiestrą Piotra Czajkowskiego. Zwracamy uwagę, że koncerty symfoniczne w b. sezonie rozpoczynają się będą o godz. 19-tej. Bilety sprzedaje kasa Filharmonii, Narutowicza Nr 20 od 10-13-ej, zaś w dzień koncertu ponadto od 16-tej.

Kronika Kalisza Konferencja aktywu P.P.R. w Kaliszu



KOMU WINSZUJEMY

Czwartek, dnia 23 września 1948 r.
Dziś: Tekli

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Komenda MO 16-62
Miejskie Pogotowie Ratunkowe i Straż
Pożarna 21-77.

Informacja telefoniczna (Biuro numerów), podawanie dokładnego czasu 12-11.

Informacja pocztowa 14-07.

Informacja kolejowa 10-51.

DYZURY APTEK

Dziś dyżuruje apteka mgr. Sumińskiego, plac Kilińskiego 4, tel. 14-26.

Dyżury nocne lekarzy Ubezpieczalni Społecznej tel. 20-14.

TEATR

Dziś, o godz. 19,45 w Teatrze — pełna humoru współczesna komedia muzyczna p. t. „Moja żona Penelopa“, Z. Gozdawy i W. Stępnia. Zniżki ważne.

KINA

Kino „Wolność“ — wyświetla film p. t. „Decyzja prof. Milasa“.

Kino „Stylowy“ — wyświetla film p. t. „Sarenton Metro“.

Kino „Bałtyk“ — wyświetla film p. t. „Bolero“.

Początek seansów w dni powszednie: 16, 18, 30, 21; w niedziele i święta 13, 30, 16, 18, 30, 21.

W ubiegłą sobotę, w pięknie udekorowanej transparentami i sztandarami partyjnymi sali Teatru Miejskiego odbyła się pod przewodnictwem I-go sekretarza MK PPR tow. Walczaka konferencja aktywistów PPR, celem przedyskutowania uchwał sierpniowego Plenum KC PPR. Na konferencję tę przybył I-szy sekretarz KW PPR — tow. Minor. Udział w konferencji wzięło około 600 aktywistów z Kalisza i powiatu.

Po krótkim zagajeniu i wyborze prezydium, w skład którego weszli: tow. I-szy sekretarz KW PPR — Minor, I-szy sekretarz MK PPR — Walczak, dr. Koszułski, I-szy sekretarz PK PPR — Cichowlas, Zaksowa, Wiąrowski i Salata, tow. Minor wygłosił referat, poświęcony uchwałom sierpniowym Plenum KC PPR.

Referat tow. Minora został przyjęty przez zebranych aktywistów z radością i ze zrozumieniem.

Ziemia Lubuska czeka na rolników

Jak nas informują w Wojewódzkim Urzędzie Repatriacyjnym, na Ziemi Lubuskiej czeka na zagospodarowanie około 1400 gospodarstw pełnorolnych, które dają gwarancję dostatniego bytu.

Jak wiadomo na naprawę częściowych zniszczeń budynków Państwo udziela długoterminowych pożyczek na najdogodniejszych warunkach. Nadto każdy przesiedleńca otrzymuje 16 tys. złotych na koszty przejazdu.

I tak w powiecie gubińskim czeka na zagospodarowanie ponad 80 gospodarstw pełnorolnych i ponad 200 rzemieślniczych, w powiecie krośnieńskim — około 200 gospodarstw, w powiecie rzeplińskim — 560 gospodarstw, w powiecie sulecińskim — 250 gospodarstw.

Informacje te powinny naszym zdaniem zainteresować przede wszystkim małorolnych chłopów z gmin: Godzisz, Chocz, Strzałków, oraz niektórych wsi jak Wolica, Borek, Szkulaty w gminie Podgrodzie Kaliskie. Ich grunty — to przecież głównie lotne piaszki, które nadają się raczej na zalesienie, niż na uprawę zboża.

Kronika wypadków

TRAGICZNA ŚMIERĆ POD KOŁAMI PRZYCZEPKI

Dnia 20 bm. w miejscowości Czaraków — Konin, robotnik Samopomocy Chłopskiej w Koninie Żuźniowski Bronisław usiłował wskoczyć na drugą przyczepkę traktoru. Podczas wskakiwania dostał się pod koło, ponosząc śmierć skutkiem zgniecenia czaszki.

OFIARA WŁASNEJ NIEUWAGI

Dnia 18 bm. w Kaliszu przy ul. Kanonickiej została uderzona przez przejeżdżający samochód ciężarowy Plucińska Anna, zam. w Zamętach, gmina

Zbierek, skutkiem czego doznała poważnych obrażeń ciała i została przewieziona do szpitala w Kaliszu. Samochód stanowiący własność Faństw. Zakł. Włókienniczych nr. 7 w Kaliszu, prowadzony był przez szofera Machowskiego Józefa. Winę wypadku ponosi uszkodzona.

POŻAR ZAGRODY

Dnia 19. 9. br. we wsi Trąbczyn, gm. Trąbczyn, w zabudowaniach Andrzejewskiego Józefa wybuchł pożar. Spalił się dom mieszkalny i obora. Ogień powstał na strychu. Przyczyną pożaru nie ustalono.

Narada wytwórcza załogi „Orkanu“

W tych dniach odbyło się w fabryce odlewów „Orkan“ zebranie załogi fabrycznej dla omówienia spraw, związanych z podniesieniem produkcji tego zakładu.

Jakość produkcji „Orkanu“ zalicza się do najwyższych w Polsce. Dotychczas kierownictwo fabryki nie otrzymało jeszcze ani jednej reklamacji odnośnie swoich wyrobów. Szczególnie wysoką jakość posiadają tłoki z wysokowartościowego żeliwa stopowego, chociaż i inne części motorowe, produkowane przez zakład nie ustępują im pod względem jakości.

Tłoki samochodowe, których już kilkanaście tysięcy używa się w motorach samochodowych w całej Polsce, są o połowę tańsze od produkowanych przez inne wytwórnie, a równocześnie o wiele lepsze jakościowo.

W ostatnim czasie do dyrekcji Zakładu zwróciło się kierownictwo Tech-

nicznej Obsługi Rolnictwa z Tczewa z ofertą zakupienia 8 tysięcy tłoków do traktorów, gdyż przelewane przez TOR okazały się za drogie i za słabe.

Dla realizacji tego zamierzenia kierownictwo „Orkanu“ zwołało naradę

wytwórczą całej załogi, na której omówiono metody pracy, które pozwolą na terminowe wykonanie tego poważnego, mającego zasadnicze znaczenie dla naszego rolnictwa, zamówienia.

Les.

Życie sportowe w Kaliszu

W ubiegłą niedzielę rozegrano na Prośnie regaty wioślarskie pod nazwą „Pierwszy krok wioślarski“.

Do regat stanęły osady reprezentujące trzy kluby kaliskie: KTW, WKS i Gwardia.

Wyniki techniczne: jedynki-hamburki: 1. Szymczak KTW czas 7,53, jedynki wyścigowe: 1. Miniewicz KTW 9.02. 2. Zawodnik Gwardii. Dwojki walkowerem KTW. Czwórki półwyścigowe: w pierwszym biegu zwyciężyło KTW 7,38 przed Gwardią, w drugim biegu WKS 7,21 przed KTW. Czwórki wyścigowe dla startujących po raz pierwszy: 1. WKS 7,43; 2. Gwardia. Czwórki wyścigowe: w pierwszym biegu zwyciężyło KTW 7,14 przed Gwardią, w drugim również odniosła sukces osada KTW 6,42 przed Gwardią.

Organizacja regat sprawna, zainteresowanie publiczności bardzo słabe.

W ostatnich spotkaniach piłkarskich uzyskano następujące wyniki:

W meczu wyjazdowym o mistrzostwo kl. A drużyna TUR-u odniosła piękny sukces, zwyciężając groźny zespół HCP na jego własnym boisku 3:0. Bramki zdobyli Helman II, Wróblewski i Helman I. Zwycięstwem tym drużyna TUR-u uplasowała się na pierw-

szym miejscu w swojej grupie, mając jeden punkt przewagi nad drugim z koleji Lubońskim KS.

Druga drużyna kaliska TS Proсна, która w rozgrywkach roku ubiegłego miała długi czas poważne szanse na zdobycie mistrzostwa swojej grupy, obecnie znajduje się na szarym końcu i nie nie wskazuje na to, aby w najbliższym czasie miała swoją pozycję poprawić. Świadczy o tym również mecz niedzielny, w którym kompletna prawie I drużyna tego klubu (jedynie bez bramkarza i jednego napastnika) z trudem wygrała 2:1 z drugim zespołem Zjednoczonych z Kępna w meczu o mistrzostwo kl. B.

Nie będziemy powtarzać wielokrotnie już omawianych braków I drużyny Proсны, zadamy tylko jedno pytanie: czy choć jeden z graczy uwierzył, że Jackowski będzie lepszy w ataku, niż w pomocy lub na obronie? Naszym zdaniem gracz ten tylko przeszkadzał i wręcz zawadzał w licznych, a niestety, nie wykorzystanych sytuacjach pod bramką gości.

Doskonałym sprawdzianem umiejętności Proсны będzie mecz z TUR-em. Drużyny te rozegrają już w nadchodzącą niedzielę spotkanie w ramach rozgrywek o mistrzostwo kl. A. Apeluje-

Wszyscy mówcy, zabierający głos w dyskusji dali wyraz swojej całkowitej solidarności z uchwałami sierpniowymi KC PPR i linią polityczną Biura Politycznego oraz poruszyli szereg spraw terenowych ze szczególnym uwzględnieniem zadań, które czekają partię na nowym etapie.

Wierzmy, że uchwały historycznego Plenum sierpniowego zostaną przeniesione do wszystkich ogniw partyjnych i do szerokich mas bezpartyjnych powiatu kaliskiego. Wierzmy także, że zgodnie z intencjami zgłoszonej na konferencji rezolucji, każdy aktywista zrozumie zadania, jakie na nas spoczywają w okresie zaostrej walki klasowej, a do których w pierwszym rzędzie należy wychowanie szeregów partyjnych w duchu marksizmu-leninizmu. Każdy aktywista wiejski powinien starannie przestudiować przemówienie tow. Minca, wyczerpująco i jasno omawiające najbardziej dla terenu wiejskiego aktualne sprawy. Przemówienie to uzbraja działaczy chłopskich do walki z wyzyskiem bogacza, do walki o wieś świadomą, nowoczesną, kulturalną, uspołecznioną.

Skazanie zbrodniarza hitlerowskiego

Dnia 14 bm. Sąd Okręgowy na sesji wyjazdowej w Koninie rozpatrywał sprawę Gize Karola, ur. 15. 11. 1908 r. w Paprotni, pow. Konin, oskarżonego o to, że bił i maltretował Polaków, zabił w czasie pracy dwóch o nieustalonych nazwiskach Żydów, brał udział w burzeniu getta.

Gize skazany został na karę śmierci.



SKAZANIE MORDERCÓW

Za zamordowanie w celach rabunkowych dyrektora kina „Bałtyk“ w Wałbrzychu Donata Raczyńskiego skazani zostali 19-letni Tadeusz Postawa na 15 lat więzienia i Stanisław Dzierwa na dożywotnie więzienie.

Popelnili oni morderstwo na ulicy, gdy Raczyński wracał wieczorem do domu, niosąc przy sobie znaczną gotówkę.

Z życia PCK

Podczas wystawy p. n. „Powiat Kępiński w 3-letnim Planie Odbudowy“, Oddział PCK w Kępnie urządził stoisko propagandowe ze sprzętem sanitarnym i wydawnictwami czerwono-krzyżowymi.

Za estetyczny i oryginalny wygląd stoiska Oddział otrzymał list pochwalny od Komitetu Wystawy.

ALKOHOL NIESZCZĘŚCIEM CZŁOWIEKA i NARODU.

TEATRY

Państwowy Teatr Wojska Polskiego w Łodzi, ul. Jaracza 27
Dziś o godz. 19.00 najznakomitsze dzieło „Shakespeare'a „OTELLO“.

TEATR POWSZECHNY

Codziennie o godz. 19.15 „Lisie Guiazdo“ z udziałem Ireny GRYWINSKIEJ i Karola ADWENTOWICZA.

TEATR „SYRENA“ Traugutta 1

Dziś o godz. 19.30 komedia p. t. „Dobrze skrojony frak“.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34

Dziś dwa przedstawienia o godzinie 16-tej i 19.15 sztuka C. de Peyret-Chapuis „NIEBOSZCZYK PAN PIC“ w reżyserii Janusza Warneckiego. Udział biorą: Hanna Bielicka, Krystyna Ciechomska, Halina Huszkówna, Czesław Guzek, Irena Horecka, Wanda Jakubińska, Janusz Jaroń i Michał Malina. Dekoracje Stanisława Cecińskiego. Kasa czynna od 12-jej. Tel. 123-02.

Teatr „OSA“ Zachodnia 43, tel. 140-09

Codziennie o godz. 19.30, w niedzielę o godzinie 16 i 19.30 „ROZKOSZNA DZIEWCZYNA“. Ostatnie dni. Pracujący otrzymują 50 proc. ulgi. Widownia kryta brezentem, szczególnie chroniona przed chłodem.

Teatr Komedi Muzycznej „LUTNIA“ Piotrkowska 243

Dziś i dni następnego o godzinie 19.15 „Cnotliwa Zuzanna“, operetka w 3-ach aktach J. Gilberta.

Bilety wcześniej do nabycia ul. Piotrkowska 102, a od godz. 17-jej w kasie teatru. W niedzielę kasa teatru czynna od godz. 11-jej.

MUZEUM MIEJSKIE

Muzeum Przyrodnicze w Parku Sienkiewicza czynne od godz. 10—17 prócz poniedziałków.

Etnograficzne, Plac Wolności Nr 14, czynne codziennie od 10—17 prócz poniedziałków w niedziele i święta od 11—17.

Prehistoryczne — Plac Wolności Nr 14 czynne codziennie od 10—17 prócz poniedziałków.

Sztuki — Węskowskiego 36, otwarte od 10—17 prócz poniedziałków i piątków.

Spółdzielnia Plastyków — ul. Piotrkowska Nr 103, Wystawa prac malarskich Mięczyława Siemińskiego, otwarta od godz. 10—18.

KINA

ADRIA — „Tajemnica nocy wigilijnej“
godz. 18, 20, 30 w niedzielę 15.30
film dozwolony dla młodzieży

BAJTYK — „Tajemnica Wzwiadu“
godz. 17, 19, 21 w niedz. 15
film niedozwolony dla młodzieży.

BAJKA — „Bhaterki Pacyfiku“
godz. 17, 30, 20, w niedz. 15
film dozwolony dla młodzieży od lat 14

GDYNIA — „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 30“
godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21.

HEL (dla młodzieży) — „Zielone lata“
godz. 15.30, 18, 20, 30 w niedz. 13.

MUZA — „Piotr I-szy (cz. 1-sza)“
godz. 18, 20 w niedz. 16
film dozwolony od lat 14

POLONIA — „Siostra lokaja“
godz. 16, 18, 30, 21 w niedz. 13.30
film dozwolony dla młodzieży

PRZEDWIOSNIE — „Wakacje“
godz. 18, 20 w niedz. 16
film niedozwolony dla młodzieży.

ROMAN — „Ostatni etap“
godz. 16, 18, 15, 20, 30 w niedzielę 13.30
film dozwolony dla młodzieży od lat 14-tu

ROMAN — „Dziękuję“
godz. 18, 20 w niedz. 16.
film dozwolony dla młodzieży

REKORD — „Konik Garbuszek“
godz. 18.30, 20.30, w niedz. 16.30.
film dozwolony dla młodzieży

STYLOWY — „Me z Kronsztadt“
godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedz. 14.29
film dozwolony dla młodzieży od lat 14-tu

SWIT — „Kociuszek“
godz. 18, 20 w niedz. 16.
film dozwolony dla młodzieży

TECZA — „Siostra lokaja“
godz. 15.30, 18, 20, 30, w niedz. 13.
film dozwolony dla młodzieży

TATRY (w ogrodzie) — „Cygańska miłość“
godz. 15.30, 18, 20, 30 w niedz. 13.
film niedozwolony dla młodzieży.

WISLA — „Cygańska miłość“
godz. 16, 18, 30, 21, w niedz. 13.30
film niedozwolony dla młodzieży.

WŁOKNIARZ — „Aleksander Matrosow“
godz. 17, 19, 21, w niedz. 15
film dozwolony dla młodzieży

WOLNOŚĆ — „Ostatnia noc“
godz. 16.30, 18.30, 20.30 w niedz. 14.30.
film dozwolony dla młodzieży

ZACHĘTA — „Bolero“
godz. 18, 20, w niedz. 16
film niedozwolony dla młodzieży.

PANSTWOWA FABRYKA ZEGARÓW

Łódź, ul. Wigury 21.

zatrudni:

TOKARZY

ŚLUSARZY

ZEGARMISTRZÓW

5929k

SPORT SPORT SPORT

Łodzianin Krakowiak

ratuje honor naszych żużlowców

Mecz Morawy — Polska Śodkowa wygrali Czesi 35:20

Jeżeli wczorajsza impreza naszych żużlowców nie wypadła tak jak powinna — wina była wyłącznie pogody. Przejmujący wiatr przenikał do kości. Pięciotysięczna publiczność zsiadła z zimna szczękając zębami, rozgrzewając się tylko na krótko w czasie zaciętych walk na torze. Złe warunki atmosferyczne wpłynęły również na to, że słynne „Jappy“ wczoraj często zawodziły. Najgorzej było z ich zapalaniem. Ci, którzy pchali je na start, zimna z pewnością nie odczuwali.

Mecz, jak było do przewidzenia, wygrali Czesi rewanżując się tym samym za porażkę na Śląsku. Bezkonkurencyjnymi byli oczywiście Seberka i Spinka, ale nie wiele im wczoraj ustępował młody, bo zaledwie 21-letni Havelka, który ustanowił nowy rekord naszego toru uzyskując dobry czas 1:34,5 minuty na 4 okrążenia. Z naszych jeźdźców największy wczoraj sukces odniósł łodzianin Krakowiak zwyciężając w VIII biegu samego Spinkę. Jazda swą pełną brawurą łodzianin wzbudził tak szalony entuzjazm na trybunie, że cała powstała z miejsc, jakby w ten sposób chciała dopomóc do zwycięstwa. Niezłe pojechał również wczoraj Koleczek, ale jechał on jak zwykle bez głowy — na gaz. Wąsikowski wczoraj nie nie pokazał. Jechał bez serca i zdaje się za... ostrożnie.

Po wciągnięciu na maszty flag państwowych czesostowackiej i polskiej i po odegraniu hymnów państwowych stanęli na starcie pierwszego biegu (wszystkie biegi odbywały się na przestrzeni 4 okrążeń toru (przyp. red.) Seberka, Fiala, oraz nasi Najdrowski i

Wąsikowski. Ze startu poprowadził Seberka. Jadący na trzeciej pozycji Wąsikowski nawiązał walkę z Fiałą i przeszedł go na wirażu, biegu jednak nie ukończył z powodu spadnięcia łańcucha. Bieg wygrał Seberka przed Fiałą i Najdrowskim w czasie 1:42.

Na starcie drugiego biegu spotkali się Spinka najlepszy zawodnik czeski, Kadlec, oraz Polacy Bonin i Chlebicz. I tu znów prześladował nas pech. Bonin wysypał się na wirażu i znów dwa pierwsze miejsca zajęli Czesi. Bieg wygrał Spinka przed Kadlecem i Chlebiczem w czasie 1:40.

W trzecim biegu padł rekord toru łódzkiego. Pobił go młody Havelka, jadąc zupełnie nie zagrożony od startu do mety i pokrywając 4 okrążenia w czasie 1:34,5. Drugim był Koleczek. W biegu tym wysypał się drugi z Czechów Vanek a Nowacki nie wystartował z powodu defektu maszyny.

Bieg czwarty musiano powtarzać. Za pierwszym razem Czesi opóźnili się na start i starter puścił bieg po przepisowych 30 sekundach bez nich. Protest gości formalnie (z punktu widzenia regulaminu) nie słuszny — gospodarze jednak uwzględnili i bieg powtórzyli. Wygrał go Seberka w czasie 1:44 przed Chlebiczem i Boninem.

W biegu tym, Czesi prowadzili już w ogólnej punktacji różnicą 9 punktów (16:7).

Bieg piąty stał się widownią wspaniałej walki Koleczka z Czechem Spinką. Niestety Koleczek przy wyjściu z ostatniego wirażu dał się minąć Czechowi z lewej strony. Bieg wygrał Spinka w czasie 1:35,8 przed Koleczkiem



SPINKA (CSR) — na wirażu

i Kadlecem. Drugi nasz reprezentant Nowacki wycofał się.

Bieg szósty przyniósł znów zwycięstwo młemu Havelce w czasie 1:39 przed Wąsikowskim i Najdrowskim Czechom zaś prowadzenie w ogólnej punktacji stosunkiem 23:12 punktów.

Najwięcej bodaj emocji przyniósł widowni bieg siódmy. Ze startu ruszyli Seberka, Fiala, oraz Polacy Olejniczak i Koleczek. Ze startu poprowadził Koleczek przed Seberką i przez 3 okrążenia Polak utrzymywał się na pierwszym miejscu. Na ostatnim okrążeniu Seberka atakuje Polaka, ale bezskutecznie. Przewaga Koleczka wystarczyła by niewątpliwie aby mu zapewnić zwycięstwo, gdyby nie pech. Polakowi na ostatnich niemal metrach dwa razy spada kabel ze świecy i Czech wygrywa bieg w czasie 1:42 o pół koła przed Olejniczakiem i Fiałą.

Ósmy bieg przyniósł nam jedyne pierwsze miejsce zdobyte przez łodzianina Krakowiaka, który od razu ze startu objął prowadzenie i nie oddał go groźnemu Spince aż do mety. Na trzecim miejscu uplasował się Wąsikowski a na czwartym Czech Kadlec.

Bieg dziewiąty narobił dużo wrzawy na trybunie. Zaczął się pechowo. Przy ruszaniu ze startu Nowacki dał za dużo gazu i „Jappy“ stanął mu dęba jak narowisty koń zrzucając go na ziemię. Ze startu ruszyło więc tylko trzech zawodników Havelka, Vanek i Bonin. Na ostatnim okrążeniu dublowany Vanek zajeżdża drogę Boninowi i w ten sposób udaremnia mu próbę zaatakowania Havelki. Zwycięzył oczywiście Havelka w czasie 2 minut przed Boninem i Vanekiem.

Ostatni bieg dziesiąty ukończył solo Czech Seiner w czasie 1:56. Na pierwszym okrążeniu wysypali się na wirażu Czech Tuma i Polak Olejniczak, Krakowiak zaś nie mógł wystartować wskutek defektu widełek.

W ogólnej punktacji zwyciężyli Czesi stosunkiem 35:20 punktów.

Kierownik ekipy czeskiej p. Diete po zawodach jak najpochlebniej wyrażał się o Krakowiaku. Łodzianin najbardziej mu się podobał ze wszystkich naszych zawodników. Na drugim miejscu Czech s-fasyfikował Olejniczaka.

kr.

Węgier Rieff

ma trenować naszych piłkarzy

Zarząd Polskiego Związku Piłki Nożnej pertraktuje w sprawie zaangażowania na trenera reprezentacyjnej kadry piłkarzy polskich Węgra Emila Rieffa. Trener węgierski, który jest b. graczem czołowej drużyny węgierskiej MTK (Budapeszt), ma za sobą długoletnią pracę trenerską na Węgrzech, w

Holandii, Belgii, Włoszech i Francji, a ostatnio w Czechosłowacji, gdzie szkolił piłkarzy SK „Ziliny“ i „Jednoty“ (Koszyce).

W Polsce oprócz pracy wyszkoleniowej z grupą czołowych piłkarzy polskich i utalentowanych juniorów, Rieff prowadzić będzie specjalny kurs instruktorski.

Sport u ZSRR

Czudina pobiła rekord

Holenderki Blankers Koen

Moskwa (Obsł. wł.) W rozegranych w Charkowie mistrzostwach lekkoatletycznych Związku Radzieckiego wielki sukces odniosła zawodniczka moskiewskiego „Dynamo“ Czudina, zdobywając 7 złotych i srebrnych medali.

25-letnia Czudina — studentka Wyższej Szkoły Technicznej w Moskwie — zdobyła

trzy indywidualne tytuły mistrzowskie: w skoku w dal, w rzucie oszczepem oraz w pięcioboju (4561 pkt.), poza tym startowała ona w sztafetach 4 x 100 m i 4 x 200 m, które ustanowiły dwa nowe rekordy Związku Radzieckiego. W skoku wwyż Czudina zajęła drugie miejsce.

Harcerze łódzcy na bieźni

Dlaczego nie biorą z nich przykładu inne sekcje lekkoatletyczne klubów łódzkich?

W zawodach lekkoatletycznych zorganizowanych w Łodzi przez HKS z udziałem zawodników z Pomorza uzyskano następujące wyniki:

100 mtr, seniorzy: 1) Grzanka (AZS Olsztyn) 11 sek. 2) Białkowski (HKS Bydgoszcz) — 11,2. 3) Różycki (HKS Łódź) — 11,2.

400 mtr.: 1) Grzanka (HKS Bydgoszcz) — 54 sek., 2) Jama (Boruta) 54,4, 3) Wdowczyk (HKS Łódź) — 54,4.

1500 mtr.: 1) Dychy (PKS) — 4:16,6. 2) Mankowski (Warszawa) 4:17,6, 3) Krzesiński (PKS) — 4:24,3.

Sztafeta 4 x 100 mtr.: 1) HKS 46,8 sek., 2) Tur 447,1, 3) LKS 47,8.

Skok w dal: 1) Sosnowski (HKS Łódź) 6,31 m., 2) Kun (DKS) 6,25 m., 3) Wengerg (HKS Bydgoszcz) 6,16 m.

Pchnięcie kulą: 1) Świetlicki (PKS) 11,35 m., 2) Kruszewski (PKS) 11,24, 3) Oberek (Tur) 11,21.

Rzut oszczepem: 1) Garnarczyk (HKS Łódź) 46 m., 2) Garnarczyk II (HKS) 45,05, 3) Ostapowicz (HKS Łódź) 44,03.

60 mtr. juniorzy: 1) Kozłowski (HKS) 7 sek., 2) Podbielski (HKS) 7,8 sek., 3) Szczepański (LKS) 7,8 sek.

200 mtr. juniorzy: 1) Chudy (PKS) 24,5 sek., 2) Tarnacki (HKS) 24,9, 3) Tyta (LKS).

1500 mtr. juniorzy: 1) Kowalski (HKS) 4:31,9, 2) Stępiński (HKS) 4:32, 3) Grab (LKS) 4:42.

Co usłyszymy przez radio

12.04 Dziennik; 12.04 Muzyka. 12.25 Utwory forep. dawnej muzyki. 12.45 (Ł) „Budowa kiszarni w gospodarstwie chłopskim“ 12.55 Przewodnictwo pracy w rolnictwie (III). 13.00 Muzyka polska. 13.45 „Ludwik van Beethoven. 14.30 (Ł) Z dzisiejszej prasy. 14.35 (Ł) Fragmenty z oper Verdiego (pl.) 15.05 (Ł) Przegląd wojennej literatury amerykańskiej 15.20 (Ł) Lekkie piosenki (pl.) 15.30 „Śpiewamy piosenki“ aud. dla dzieci. 15.50 Muzyka z płyt. 16.00 Dziennik południowy. 16.30 „Na swojską nutę“. 17.00 Muzyka symfoniczna. 17.50 „Odbudowa Warszawy“ 18.00 „Mówi Wystawa Ziemi Odzyskanych“. 18.05 „To warto przeczytać“. 18.10 „Dla każdego coś milego“. 19.00 Felieton literacki. 20.00 „Szermierze“ słuch. wg. pow. Stendhala p.t. „Czerwone i czarne“. 20.58 Komunikat meteorologiczn. 21.00 Dziennik wieczorny. 22.00

„Dawna muzyka na płytach „Anthologie Sonore“. 22.45 (Ł) Koncert życzeń. 22.58 (Ł) Omówienie progr. lokalnego na jutro. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka taneczna. 23.20 Program na jutro. 23.30 Hymn.

Program na PIĄTEK rano 24 września 48 r. 5.00 (Ł) Polonez — powitanie, omów. pogody i ważn. aud. dnia. 5.05 (Ł) Muzyka poranna z płyt. 5.20 Międzynarodowy koncert wymienny z Czechosłowacją. 6.00 Sygnał czasu pobudka młodzieżowa. 6.05 Gimnastyka. 6.15 Dziennik. 6.30 Muzyka. 6.50 Program dnia. 7.00 Skrót wiad. dziennika poran. 7.05 Przegl. prasy stołecz. 7.12 Muzyka. 7.20 Poradnik gospod. dom. 7.30 Muzyka. 8.20 Anna Proletariuszka“ 8.35 Muzyka. 8.55 Inform. ogólnop. 9.00 Skrzynka PCK. 9.10 (Ł) Komunikaty.